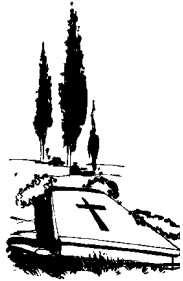


## KALENDARIUM KWIETNIA



### Odeszli do wieczności:

Maksymilian Rak, l. 76  
Jadwiga Gumulska, l. 75  
Adam Gryzik, l. 54  
Piotr Lysko, l. 69  
Daniel Skorupa, l. 25  
Walter Ogierman, l. 70



### Sakrament chrztu przyjęli:

Amelia Wichnera  
Szymon Kotarski  
Sebastian Pietrzyk

## KĄCIK ZACZYTANEGO CHRZEŚCIJANINA



Dzisiaj chciałabym zaproponować "Potęgę miłości" Francine Rivers - epicką opowieść o miłości proroka Ozeasza do swojej żony. W Oz 1, 2-3 czytamy: "Gdy rozpoczął Pan przemawiać przez Ozeasza, rzekł do niego: Idź, a weź za żonę kobietę, co uprawia nierząd [...] Poszedł więc i wziął za żonę Gomer, córkę Diblaima". W powieści Rivers dzieje tej trudnej miłości przeniesione zostały do Kalifornii roku 1850. Są to czasy, w których mężczyźni gotowi byli sprzedać swoją duszę za torbę złota, a kobiety swoje ciało za dach nad głową. W tym czasie żyje Michał Ozeasz - człowiek prawy, który zawsze postępuje zgodnie z Bożą wolą. Dlatego, gdy słyszy wezwanie Boga, aby ożenił się z Angel, mimo przeciwności czyni to, obdarzając nieznaną kobietę bezwarunkową miłością. Oczywiście jest to trudna droga, którą udaje im się pokonać tylko dzięki bezgranicznej i odnawiającej się miłości Boga. Tylko Ona bowiem ma moc przemieniać ludzkie życie. Polecam tę powieść wszystkim, którzy chcą poczuć, jak silna może być więź między mężczyzną i kobietą, których wybrał Bóg, zanim jeszcze się poznali. Jak niezwykle mogą być dzieje dwojga ludzi, kiedy zawierzy się je Bożej Miłości. Ufam, że nie będziecie mogli oderwać się od tej książki i że zachęci was ona do bliższego poznania dziejów proroka Ozeasza. *Iwona*

## Pożyczka 5% na każdą pogodę

- od 1000 zł do 10 000 zł
- niskie i stałe oprocentowanie: 5% w skali roku
- szybka decyzja kredytowa

Kwota pożyczki	Okres spłaty	Rata miesięczna
3 000 zł	12 miesięcy	256,84 zł

Całkowita kwota pożyczki: 3 000 zł, 12 miesięcznych rat równych, oprocentowanie nominalne: 5% (stałe), prowizja 10%, tj. 300 zł, opłata przygotowawcza: 20 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 30,07%, rata: 256,84 zł, całkowita kwota do zapłaty: 3 402,02 zł, w tym odsetki: 82,02 zł. Informacje podano na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 03.06.2013 r.

Pożyczka dostępna do 31.12.2013 r. Liczba dostępnych dla członka pożyczek - 1 (jedna). Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny ryzyka kredytowego.

**KASA CENTRUM**

BYTOM ul. Chorzowska 12, tel. 32 280 81 62

### KANCELARIA CZYNNA:

poniedziałek: 8.00 - 9.00,  
wtorek i środa: 16.30 - 17.30,  
czwartek: 16.30 - 17.00,  
sobota: 9.00 - 10.00

### NR KONTA BANKOWEGO PARAFII:

96 2490 0005 0000 4500 9721 3893

POŚLANIEC ŚW. ANNY  
GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU  
ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom, ☎ 32-282-03-37

Zespół Redakcyjny:  
ks. Dariusz Gąska, ks. Krzysztof Plewnia,  
Lech Rejdek, Emilia Skupin, Iwona Zwadło

www.anna.rozbark.net.pl;  
e-mail: bytom.anna@gmail.com



# POŚLANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

MAJ 2014 (5/278)

## NADZIEJA DLA NASZEGO ŻYCIA

**Al Bano - znany włoski piosenkarz opowiada o swojej wierze i Janie Pawle II, który miał wpływ na kształt tej wiary**

### Po szczeblach sukcesu

Albano (Al Bano) dzisiaj światowej sławy muzyk, zaczynał od śpiewu w chórze w biednej wiosce Cellino San Marco w Apulii. Pierwszy raz zrobił furorę w Instytucie Pedagogicznym w Lecce: „Wtedy zdałem sobie sprawę – wspomina – że Bóg dał mi wielki talent.”

Już od najmłodszych lat wyrastał w głęboko religijnej rodzinie, co spowodowało, że Bóg był dla niego Kimś tak oczywistym jak powietrze. W swojej książce opowiada: „[Wiek dorastania] to czas w którym pytamy samych siebie, kim jesteśmy, skąd przybywamy, dokąd zmierzamy, po co się urodziliśmy, dlaczego istnieje śmierć i co się dzieje po tym życiu [...]. Mogę jednak powiedzieć, że te pytania pojawiły się w moim życiu później. [...] Wiara była we mnie tak zakorzeniona, że była nie do podważenia, nie stanowiła problemu”. Po wielkim sukcesie w swojej rodzinnej miejscowości w wieku zaledwie szesnastu lat postanowił wyjechać do Mediolanu, gdzie widział dla siebie szansę dalszego rozwoju w swojej największej pasji – muzyce. Tam odniósł kolejny sukces, a było nim nagranie w 1967r. płyty „Nel sole”, która sprzedała się w nakładzie miliona trzystu egzemplarzy! To stworzyło dla niego drogę do dalszej kariery.

Wkrótce piosenki z jego albumów muzycznych stały się niezwykle popularne w Austrii, Belgii, Szwajcarii, Niemczech, Hiszpanii, a nawet w Ameryce Południowej. Wielokrotnie był nagradzany, m.in. zdobył nagrodę Golden Europe jako artysta sprzedający największą ilość płyt, na Festiwalu w San Remo zdobył

pierwsze miejsce za piosenkę „Ci sarf”, a w 1982 r. ustanowił rekord – na liście przebojów równocześnie znalazły się cztery jego piosenki.

Jednak to, co zawsze wyróżniało Al Bano w muzycznym świecie, to głęboka wiara, która wplotła się w jego twórczość. Jak sam często wspomina, Bóg jest dla niego jak powietrze, jest pierwszą myślą, z którą się budzi i ostatnią z którą zasypia. „Drogi Jezu, potrzebuję Cię jak świat słońca. [...] Drogi Jezu mogę być z Tobą na ty, jak bliski przyjaciel Ci śpiewam. To dlatego czasami próbuję opowiedzieć Ci o tym, co czuję” – śpiewał w jednej ze swoich piosenek. „Nie powinniśmy się modlić tylko dla samej modlitwy, lecz zrozumieć, dlaczego się modlimy, co oznacza ta modlitwa i dlaczego ją odmawiamy [...] Musimy prosić Boga o to, aby modlitwa wypływała z naszego serca” – tłumaczy w swojej książce, która zarazem jest jego



wyznaniem wiary.

### Mój drugi ojciec

Jedną z rzeczy, którą najbardziej cenił w swoim życiu było spotkanie rozlicznych świadków wiary. Do takich zaliczył Matkę Teresę z Kalkuty, Ojca Pio, ale przede wszystkim Jana Pawła II, dla którego wielokrotnie śpiewał, podczas zarówno bardziej prywatnych jak i publicznych koncertów. To, jak głębokie piętno zostały na nim spotkania z Papieżem Polakiem, wielokrotnie powtarzał w wywiadach, jak i w swojej książce: „Mój ojciec Carmelo był dla mnie jak latarnia. Zmarł [...] 25 marca 2005 r. Ten czas był dla mnie jakby utratą dwóch ojców: mojego rodzzonego ojca i Ojca Świętego Jana Pawła II, który odszedł 2 kwietnia tego samego roku” – wspomina piosenkarz. Postać Papieża Polaka zawsze go fascynowała. Al Bano podziwiał jego łagodność, zdecydowane wypowiedzianie się w ważnych kwestiach, obronę słabszych i uciśnionych. Pierwszy jego koncert przed Papieżem wypadł w Brazylii, a następnie wielokrotnie śpiewał dla niego w kaplicy w Watykanie oraz w Sali Nerviego. W swojej książce opowiada jak wielkim było to dla niego przeżycie: „Moje pierwsze spotkanie z Karolem Wojtyłą miało miejsce w maju 1994 r. [...] Tego dnia w kaplicy papieskiej powierzono mi czytanie podczas Mszy Św. Przyzwyczajony byłem do tego typu wystąpień przed znanymi osobistościami dzięki swojej pracy. Jednak świadomość, że miałem stanąć przed Janem Pawłem II, tym gigantem wiary, sprawiała, że trzęsły mi się nogi. To tak jakby nagle zaczął wiać silny wiatr, który nie pozwalał mi utrzymać się na własnych nogach. [...] On, papież Jan Paweł II, był tam obecny, z tym swoim dobrodusznym wzrokiem. Miał dwa typy spojrzeń: jedno uśmiechnięte i dobrotliwe, które powodowało, że nagle ustępowały lęk i skrępowanie, oraz drugie, które dokonywało endoskopii twojej duszy. Badał twoje wnętrze”. Później Al Bano wielokrotnie wspominał tamto spotkanie - Jan Paweł II przez te liczne koncerty stał się dla niego kimś wyjątkowo bliskim: „Wtedy staliśmy się jakby przyjaciółmi.

Podczas następných spotkań przyjmował mnie zawsze z uśmiechem, uściskiem i błogosławieństwem”. Te koncerty wspomina zawsze z wielkim wzruszeniem: „Śpiewałem dla niego [Jana Pawła II]. Za każdym razem było to dla mnie jak doładowanie. Nigdy go nie zapomnę. Był i pozostanie wcieleniem rozpedzonej mocy Ducha Świętego. Stał się wielkim świadkiem, którego Kościół i świat naprawdę potrzebował. Kościół potrzebował człowieka, który byłby w stanie wzbudzić największą rewolucję bez rozlania jednej kropli krwi” – wyznaje piosenkarz.

### Krzyż nie jest końcem

Jednak w 1994 roku Al Bano musiał zderzyć się z najtrudniejszymi pytaniami w swoim życiu, doświadczając cierpienia związanego z zaginięciem jego córki Yelenii. Wtedy, jak sam wspomina, jego wiara została wystawiona na poważną próbę. Wcześniej, pomimo pokus związanych z odniesioną sławą, był wierny Bogu i w Nim upatrywał sensu swojego życia. Jednak kolejnych kilka miesięcy po zaginięciu córki przeżył ciemność, którą wspomina jako najczarniejszy okres w swoim życiu: „Świat mi się zawalił, wszystko wydarzyło się w jednym momencie. Zdawało mi się, że przeżywam grecką tragedię. [...] Miałem kryzys. Kryzys wiary. Nie wiem, czy można go określić prawie naturalnym, biorąc pod uwagę sytuację, w jakiej się znalazłem. Buntowałem się, nie chciałem już wierzyć.”

Ten stan w życiu aktora trwał pięć miesięcy. Wcześniej wszystko w jego życiu było usłane różami, radził sobie z trudnymi sytuacjami, odniósł sukces, ułożył sobie życie, aż nagle spadło na niego cierpienie, którego nie mógł zrozumieć i które powodowało u niego bunt w stosunku do Boga.

Powoli jednak piosenkarz rozumiał, że jego życie ma nadal sens – zostały mu jeszcze dwie córki. Powoli wrócił do modlitwy, którą zawsze traktował jako rozmowę z Bogiem: „Gdy wyszedłem z tunelu, gdy odnalazłem wiarę, było tak, jakbym wsiadł do balonu i zobaczył bliskim: „Wtedy staliśmy się jakby przyjaciółmi.



Mąż wpatruje się w świadectwo ślubu.

- Czego tam szukasz? - pyta żona.
- Terminu ważności!

**Żarty poświęcone**

## KONKURS RELIGIJNY

1. Co oznacza określenie „Panno można” z Litanii Loretańskiej? (odp. w gazetce)
2. Jak nazywa się „przewodniczący” Róży Różańcowej? (odp. w gazetce)
3. Kiedy odprawiane są nabożeństwa fatimskie? (odp. w gazetce)

### PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

1. Parafia w bytomskich Łagiewnikach należy do archidiecezji katowickiej.
2. Procesja obwieszczająca zmartwychwstanie Pana Jezusa to rezurekcja.
3. Symbolem Pana Jezusa jest baranek.

**Nagrodę** (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Natalia Kęsik z mamą :-)**

### PARAFIALNA INTENCJA ŻYWEGO RÓŻAŃCA:

Aby rodziny naszej parafii stały się szkołą miłości i miejscem przekazywania żywej wiary

Ksiądz podczas kazania:

- Małżeństwo to tak jakby dwa okręty spotkały się w porcie. Jeden z mężczyzn odzywa się szeptem do kolegi:
- To ja chyba trafiłem na okręt wojenny...

**Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać pocztą (można e-mailem) z dopiskiem: Konkurs Religijny - do dnia 18.05.2014**

**SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI**

**Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:**



**41-902 Bytom, ul. Piekarska 99**  
**TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 32/281 42 18**

Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

**BIURO CZYNNE:**

Serdecznie zapraszamy na **nabożeństwa majowe:**  
codziennie o godz. 17.30, w niedzielę o 15.30

Zachęcamy również do udziału w **nabożeństwach fatimskich** od maja do października 13. dnia miesiąca o godz. 18.00

# KOŚCIÓŁ - WSPÓLNOTA WSPÓLNOT

Od ponad 26 lat istnieje w naszej Parafii wspólnota zwana **Żywym Różańcem** albo raczej Rodziną Różańcową.

Matka Boża we wszystkich swoich objawieniach prosi i wzywa do modlitwy Różańcowej. Jest to modlitwa wielkiej mocy, skuteczna broń przeciw szatanowi.

W ciągu ostatnich stu pięćdziesięciu lat papieże napisali aż dwadzieścia encyklik o Różańcu. Obdarzyli tę modlitwę największymi przywilejami i sami codziennie ją odmawiali.

Z pewnością wiele osób nienależących do Żywego Różańca też modli się codziennie. Myślę jednak, że wspólnota mobilizuje i wspiera. Pomaga wytrwale się modlić. Zaczynamy od jednej dziesiątki – to podstawowy obowiązek. Wiem, że z czasem pojawia się niedosyt i często odmawiamy więcej.

Poszczególne Róże to grupa dwudziestu osób – z tyłu tajemnic składa się cały Różaniec. Każda osoba przez cały miesiąc rozważa jedną tajemnicę. Grupie przewodniczy zelator, który dodatkowo odmawia modlitwy początkowe Różańca. Każda Róża ma swojego Patrona. Raz w miesiącu, w pierwszą sobotę, odprawiana jest Msza Święta, w której należy uczestniczyć. Zazwyczaj przed Mszą Świętą dokonuje się wymiany tajemnic różańcowych.

*c.d. ze str. 5*

„Arko przymierza” – arka przymierza była specjalnie wykonaną skrzynią, w której Izraelici przechowywali tablice z przykazaniem - symbol przymierza z Bogiem. Maryja była nową „arką”, bo nosiła w sobie Jezusa, który zawarł z ludzkością nowe przymierze. „Bramo Niebieska” – ten tytuł kieruje nas w stronę nieba, dokąd Maryja została wzięta z duszą i ciałem.

## 6. Królowo...

Na każdy miesiąc ustalone są dwie intencje – papieska i misyjna. Stolica Apostolska udzieliła członkom Żywego Różańca odpustu zupełnego aż osiem razy w ciągu roku - korzystamy z tych skarbów Kościoła.

Trwamy w radości i w ogromnym wzruszeniu z kanonizacji największego z Polaków. Młody Karol Wojtyła również należał do Żywego Różańca założonego przez świeckiego mistyka Jana Tyranowskiego. Z grupy tej narodziło się około dziesięciu powołań kapłańskich, w tym jedno papieskie. Oto niektóre wypowiedzi św. Papieża:

„Różaniec jest moją codzienną modlitwą – i muszę powiedzieć, że jest modlitwą cudowną, cudowną w swej prostocie i w swej głębi.”

„Modlitwa różańcowa jest modlitwą wdzięczności, miłości i ufnej prośby... Do tej modlitwy różańcowej zachęcam was i zapraszam. Odmawiajcie Różaniec!”

„Nie ruchliwe stolice są decydującymi ośrodkami historii świata i świętości; prawdziwymi ośrodkami historii świata są ciche miejsca modlitwy ludzi. Tam, gdzie się modli, tam się decyduje. Nie tylko o naszym życiu po śmierci, ale także o wydarzeniach tego świata.”

Ojciec Święty - św. Jan Paweł II –

Ostatnia grupa tytułów odnosi się do królewskiej godności Marii i oznacza Jej wyjątkowy udział w królowaniu Chrystusa. Ten tytuł trzeba czytać z Ewangelią w ręku. Królowanie oznacza służbę niosącą innym wyzwolenie, radość, przebaczenie. Maryja jest ponad aniołami, apostołami i wszystkimi świętymi – ponieważ wyprzedza wszystkich w miłości, w pokornej służbie Bogu i ludziom. Macierzyńska, troskliwa miłość Niepokalanej rozciąga się na całą ludzkość. Maryja wstawia się nieustannie za nami u swego Syna i Jej



o chaos. Albo jak nałożenie na plecy butli tlenowej i zanurzenie się w głębiny morza, gdzie można w ciszy podziwiać świat poruszający się bez żadnego hałasu. Powróciłem do obserwowania świata, oglądania cudów natury będących dziełem Boga”.

Co spowodowało, że Al Bano przezwycięzył rozpacz i na nowo odzyskał wiarę? W pewnym momencie uświadomił sobie, że zapędza się w ślepy zaułek złości, a wokół jest pełno osób, które także doświadczają różnego rodzaju cierpienia. Aż w końcu w tym wszystkim dostrzegł Boga, który nie jest odległym Absolutem, ale Bogiem wcielonym – zobaczył k r z y ż :

# KIEDY BÓG ZABIERA KOLEGÓW

W ostatnim czasie wiele razy podejmowaliśmy temat cierpienia. To, uczucie bardzo często pojawia się w związku ze śmiercią najbliższych, przyjaciół, znajomych...

16. Kwietnia minął rok od tej chwili, kiedy chyba tak naprawdę po raz pierwszy śmierć drugiej osoby dotknęła mnie osobiście. Pamiętam tę chwilę dokładnie, to był wtorek, za chwilę miałem wychodzić do kościoła. W tym momencie zadzwonił do mnie mój kolega z roku – ks. Łukasz, który tak naprawdę był w stanie powiedzieć tylko jedno zdanie: „Damian nie żyje, zginął w wypadku samochodowym, spalił się w aucie”.

W pierwszej chwili nie wiedziałem, co o tym wszystkim myśleć. Po Mszy tego wieczoru, zadzwoniło jeszcze kilku innych księży z tą samą informacją.

Ks. Damian był wikarym w parafii Rusinowice. Głównie znana jest z tego, że znajduje się tam ośrodek rehabilitacyjny dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej.

To właśnie tam – podczas praktyki we wspomnianym wyżej ośrodku - po raz pierwszy poznałem księdza Damiana. To, co

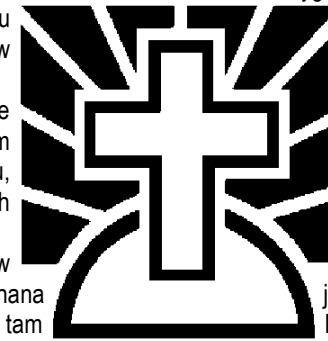
„Poczułem, że centralne doświadczenie chrześcijaństwa, czyli fakt, że Bóg stał się człowiekiem, cierpiał i umarł na krzyżu, nie dotyczy tylko wydarzeń sprzed dwóch tysięcy lat. Cierpienie jest czymś, co stanowi część naszej egzystencji. Ten, kto wierzy, kto jest chrześcijaninem, musi patrzeć rzeczywistości prosto w twarz także wówczas, gdy znajdzie się w dużo gorszym, przykrym położeniu. Musi umieć wnieść się ponad to i poddawać się wyrokowi Boga, który może naprawdę pocieszyć, wysłuchać, przyjąć i uzdrowić. Tego Boga, który stał się jednym z nas, który zaznał bólu, najokrutniejszego cierpienia i w końcu śmierci. [...] W rzeczywistości ten Bóg, który

charakteryzowało tego człowieka to radość z kapłaństwa, radość ze spotkania z drugim człowiekiem i pokora... On potrafił pochylić się nad każdym, zwłaszcza nad chorymi dziećmi. To było bardzo autentyczne i wyżywało z jego pasji. Po święceniach kapłańskich, bardzo często odwiedzaliśmy siebie, jeszcze na 3 dni przed śmiercią dostałem e-maila z zaproszeniem, abym znów przyjechał do Rusinowic.

Pojechałem..., ale niestety na jego pogrzeb.

Po dwóch tygodniach, razem z kilkoma innymi księżmi pojechaliśmy do Rusinowic, aby w skromnej kaplicy sióstr Służebniczek, które posługują w parafii odprawić Mszę za Damiana. Wtedy chyba wszyscy płakaliśmy.

Bóg powołuje ludzi do siebie wtedy, kiedy uzna, że jesteśmy gotowi na spotkanie z Nim. Ufam, że Damian był gotowy. Zarówno starsi, jak i młodzi księża patrzyli na niego z podziwem. To jest wyjątkowy ksiądz i wyjątkowy człowiek. Jest, bo jak powiedziała jedna z sióstr Służebniczek, jest w niebie i stamtąd nam



# CZUŁE SŁÓWKA

**Zakochani mówią do siebie specjalnym językiem. Litanie Loretańska to nic innego jak mowa miłości, zbiór kontemplacyjnych inwokacji do Maryi. Wyrażają one nie tylko cześć dla Matki Zbawiciela, ale opisują także Jej świętość**

Któż z nas nie lubi słuchać komplementów? Owszem, gdy wyczuwamy jakiś fałszywy ton, wtedy nie jest nam z tym najlepiej. Ale pokorny człowiek nie protestuje, gdy ktoś go słusznie chwali za jakieś dobro. Przeciwnie, cieszy się i mobilizuje do kolejnych dobrych czynów. Chyba z takiej prostej, życiowej obserwacji wyrosła litania do Najświętszej Maryi Panny. To przecież lista serdecznych słów, pobożnych „komplementów” pod Jej adresem. Wyrażamy w nich wdzięczność, szacunek, miłość. Dziękujemy za to, co Maryja zrobiła w życiu, a co przyniosło tak błogosławiony owoc dla świata. Prosimy, by Matka Boża opiekowała się nami na naszej drodze wiary. Litanie Loretańska maluje także poetycki portret Jej świętości.

Wbrew pozorom ta modlitwa nie powstała wcale w Loreto, słynnym włoskim sanktuarium szczącym się posiadaniem trzech ścian domu Maryi z Nazaretu. Początki litanii sięgają chrześcijańskiego Wschodu. Podstawowym źródłem inspiracji był pochodzący z VI wieku hymn Akatyst. Powtarza się w nim litanijski zwrot „Witaj” lub „Zdrowaś” – nawiązujący do pozdrowienia anioła w chwili zwiastowania. Hymn składa się z szeregu określeń Maryi, które w poetyckiej, wylewnej formie wyrażają tajemnicę Bożego macierzyństwa. W Akatyście widać już zarodek wezwań z późniejszej Litanii Loretańskiej powstałej w średniowieczu na Zachodzie.

Najstarszą litanią w ogóle jest Litanie do Wszystkich Świętych. Pochodzi ona z V wieku. Po kilku wezwaniach skierowanych do Boga, pojawia się w niej kilka określeń odnoszących się do świętej Maryi, a dopiero potem imiona świętych. Intuicja wiernych była taka, że świętość Matki Jezusa wyrasta ponad innych świętych, dlatego dokładano ciągle

nowe Jej określenia. W końcu było ich tak dużo, że powstała osobna litania. Wielu teologów pisało teologiczno-biblijne komentarze do Litanii Loretańskiej. Nie sposób tutaj szerzej rozwinąć treści poszczególnych wezwań. Przyjrzyjmy się kilku, abyśmy wyśpiewując chwałę Maryi, rozumieli lepiej Jej świętość.

## 1. **Kyrie eleison**

Litanie zaczyna się od wezwań „Kyrie eleison, Chryste eleison” oraz inwokacji do Osób Trójcy, czyli samego Boga. Ten wstęp ustawia właściwie naszą modlitwę. Przypomina nam, że ostatecznie modlimy się zawsze do Boga i Jego prosimy o zmiłowanie. Chrystus jest jedynym pośrednikiem między Bogiem a nami. Ale Jezus założył Kościół, który stanowi Jego Mistyczne Ciało. Pan zaprosił więc ludzi do współdziałania w Jego dziele. Maryja i święci mają swój udział w misji jednania Boga ze światem. Modlitwa do Maryi i świętych ma inny charakter niż ta do samego Boga. Jest to w gruncie rzeczy prośba o modlitwę, o wstawiennictwo, dlatego powtarzamy zwrot „módl się za nami”. Tytuły sławiące Maryję odnoszą się zawsze jakoś do Boga, który „uczynił Jej wielkie rzeczy”. Świętość ma bowiem dwóch autorów: Boga i człowieka. Przy czym Bóg jest zawsze pierwszy, choć pozostaje jakby w cieniu. Jego miłość objawia się w historii ludzi i jest tak dobrze widoczna w życiu Matki Bożej. Każdy „komplement” pod Jej adresem jest więc w istocie chwałą Boga.

## 2. **Święta Maryjo, Święta Boża Rodzicielko, Święta Panno nad pannami**

Pierwsze trzy wezwania to jakby przedstawienie Maryi i przypomnienie dwóch podstawowych dogmatów maryjnych. Kobieta o imieniu Maryja stała się Matką Boga. Maryja jest nazwana Bożą Rodzicielką, ponieważ Słowo stało się ciałem w Niej i przez Nią. Tytuł

„Panna nad pannami” jest wskazaniem, że Maryja pozostała dziewicą i to w najwyższym sensie tego słowa. Jej dziewiczość oznacza całkowite, pełne, najczystsze oddanie się w miłości Bogu.

## 3. **Matko...**

Dwanaście wezwań poświęconych jest kontemplacji Bożego macierzyństwa Maryi. Wszystkie zaczynają się od słowa „Matko”. Nie przypadkiem to czułe słowo otwiera litanijskie wyliczenie, ponieważ to właśnie powołanie Maryi na Matkę Jezusa jest kluczem do całego Jej życia. Maryja nie jest jednak matką taką jak każda inna. Tytuł „Matko przedziwna” wskazuje na tę wyjątkowość. Tytuły „Matko Chrystusowa”, „Matko Stworzyciela”, „Matko Zbawiciela” – kierują nas wprost do Jezusa, który jest obiecany przez Boga Mesjaszem i Zbawicielem. Jako odwieczne Słowo Ojca Jezus może być nazwany także Stworzycielem. Wszystkie te tytuły nie sugerują jakiejś wyższości Matki nad Synem. Jest dokładnie odwrotnie. W Maryi widać paradoks Bożego działania. Bóg wybiera Maryję, swoje stworzenie, na ziemską matkę. Maryja staje się więc Matką własnego Stworzyciela, co brzmi szokująco. Boże macierzyństwo Maryi jest czystym cudem Bożej łaski. Dlatego mówimy „Matko łaski Bożej... nieskalana, najczystsza, dziewicza, nienaruszona, najmilsza, dobrej rady”. Wszystkie te tytuły sławią potęgę i delikatność Bożego działania w życiu Maryi. Ona jest narzędziem w rękach Boga. Kiedy człowiek zgadza się, by Bóg nim rozporządzał, nic nie traci, przeciwnie – zyskuje, zostaje uświęcony i spełnia się w swoim człowieczeństwie. Nieco inny sens ma tytuł „Matko Kościoła”. Wskazuje on na analogię między Kościołem a Maryją. Maryja zrodziła Zbawiciela, dziś Kościół „rodzi” Jezusa w sercach ludzi. Skoro wierzący są Ciałem Chrystusa, to pozostajemy w relacji do Tej, która zrodziła ziemskie ciało Pana. „Oto Matka twoja” – powiedział na krzyżu Jezus do ucznia, czyli także do nas. Maryja jest więc naszą duchową Matką.

## 4. **Panno...**

Kolejnych sześć wezwań jest kontemplacyjnym rozwinięciem tytułu „Panno nad pannami”. Chodzi tutaj o dziewictwo Maryi, o postawę Jej oblubieńczej relacji do Boga. Maryja jest Panną, Oblubienicą, która odpowiada na Bożą miłość postawą swojego bezgranicznego zawierzenia, odpowiada całą siłą swojej kobiecej miłości. Jest „Panną roztropną”, czyli jest w tej miłości element racjonalny, miłość nigdy nie jest ślepym uczuciem, ale racjonalnym wyborem. Jest zarazem „czcigodna, wstawiona, łaskawa, wierna” – te określenia sławią oblubieńczą miłość Maryi. „Panno można” – przymiotnik „można” pochodzi od słowa „moc”. Krucha, skromna Panna z Nazaretu była duchowo mocna, czyli potrafiła i potrafi nadal wiele. Wymogła na swoim Synu cud w Kanie, nie dała się złamać pod krzyżem. Nam też może (dlatego „można”) wyprosić wiele łask. Wielką moc mają ci, którzy – jak Ona – ufają Panu Bogu.

## 5. **Zwierciadło, dom, wieża...**

Kolejna grupa wezwań jest najbardziej oryginalna. Każde z nich wskazuje na pewien aspekt świętości Maryi i Jej odniesienie do nas. Wiele z tych tytułów ma korzenie biblijne. „Zwierciadło sprawiedliwości” – w Starym Testamencie sprawiedliwość to synonim świętości. Maryja jest odbiciem sprawiedliwości samego Boga. Z drugiej strony my, patrząc w Jej życie jak w lustro, widzimy, ile nam brakuje do ideału sprawiedliwości. „Stolico mądrości” – w Maryi zamieszkał Jezus – wcielona Mądrość Boga – dlatego jest Ona stolicą mądrości Bożej. „Przybytku Ducha Świętego” – Maryja jest duchowym naczyniem, napełnionym chwałą. „Różo duchowna” – kwiat jest symbolem piękna, życia. Ten tytuł zwraca uwagę na duchowe piękno Maryi. Róża pięknie pachnie. Maryja rozsiewa zapach świętości, który pociąga innych. „Wieżo Dawidowa” – Maryja jest Wieżą Dawidową, bo w Jej życiu spełniają się proroctwa Mesjasza, Nowego Dawida. „Wieżo z kości sloniowej” – kość sloniowa to bardzo szlachetny materiał,